

# WSPÓLNE CZYTANIE ELEMENTARZA W KRASZEWICACH

7 grudnia w sali OSP w Kraszewicach odbyło się już V Wspólne Czytanie Elementarza.

Dyrektor Muzeum Elementarza - Ewa Małąg, zaprosiła zebranych gości do wysłuchania zapomnianych elementarzowych czytanek, natomiast wójt gminy Kraszewice - Kon-

rad Kuświk - podkreślił, że czytanie elementarza to jedno z najważniejszych wydarzeń kulturowych w naszym regionie.

Gościem specjalnym tego wydawnictwa był Michał Olszański - dziennikarz. A w tym roku elementarz czytali: Marlena Małąg - minister

rodziny i polityki społecznej, Ewa Matecka - senator, Katarzyna Sójka, Karolina Pawliczak, Andrzej Grzyb - posłowie, Tomasz Maciejewski - przewodniczący Rady Powiatu Ostrzeszowskiego, Lech Janicki - starosta ostrzeszowski, Jacek Wabnik, Sylwester Gołdyn - radni gminy

Kraszewice, Wojciech Bąk - nadleśniczy Nadleśnictwa Przedborów, Robert Dziwiński - dyrektor SP w Kraszewicach, Maria Sobieraj - wicedyrektor SP w Kraszewicach, Ewelina Jędrzejew-

ska - dyrektor Przedsiębiorstwa Publicznego w Kraszewicach, Andrzej Mikołajczyk - prezes Stowarzyszenia Wrocławska Grupa Poszukiwawcza, Andrzej Padewski - sekretarz Stowarzyszenia Wrocławska Grupa Poszukiwawcza, Leon Owczarek - sołtys sołectwa Kuźnica Grabowska, Tomasz Kędzia - mieszkaniec gminy, Halina Raszewska - przewodnicząca KGW Kuźnica Grabowska, Maciej Mydlak - dzielnik rewiru Kraszewice, i Michał Olszański - dziennikarz radia 357.

Czytanie Elementarza uświetniły wspólnym koncertem Sara Rainer i Marta Szczyrkowska. Występem uraczyły panie z UpBeat Trio w składzie: Joanna Trzaska - skrzypce, Weronika



Rącz - altówka i Zuzanna Siepietowska - wiolonczela.

Lidia Plewa



## SONDA

### Czy lubisz zimę?

Rozm. K. Juszcak  
Fot. S. Szmatała



#### Daria Marciniak uczennica ZS nr 1

Lubię zimę, bo wtedy można bawić się z rodzeństwem w śniegu, rzucać śnieżkami, jeździć na sankach, ulepić bałwana. Zresztą już razem z rodzeństwem zrobiliśmy ładnego bałwana u babci.

Na nartach wprawdzie nie jeżdżę, ale za to zjeżdżam na snowboardzie. Jeździłam w ubiegłym roku, gdy w czasie ferii byliśmy w górach w okolicach Zakopanego. Byłam tam z rodziną i zjeżdżaliśmy z gór razem z mamą.

Poza śniegiem, zima to również Boże Narodzenie. Chciałabym, żeby w tym roku było biało na święta, bardzo bym się z tego cieszyła. Chociaż wiem, że szczególnie dla kierowców śnieg stanowi utrudnienie, bo nie wszędzie służby zdążą go odgarnąć. Kiedy jechaliśmy do babci na Kotowskie, to zdarzało się, że śnieg leżał na drodze. Chodniki także są nieraz śliskie, ale jakoś szczęśliwie dotąd unikałam upadków.

Lubię, jak jest biało, ale chodniki powinny być odśnieżone, żeby można było bezpiecznie chodzić po mieście.

#### Teresa Data technik ekonomista

Bardzo lubię, gdy jest dużo słońca i śniegu, bo wtedy niektóre mankamenty naszego miejskiego krajobrazu zostają przykryte. Niestety, w ostatnim czasie było bardzo dużo śmieci i zgnitych liści i, co najdziwniejsze, to było w pobliżu urzędu - w parku. A przecież ten park jest wizytówką Ostrzeszowa. Wiele osób przyjeżdżających z innych miast, gdzie jest schludnie i czysto, dziwi się, że tak może wyglądać miejsce wypoczynku blisko urzędu.

Poza tym lubię święta i wiążące się z nimi zwyczaje i tradycje. Choć w ostatnich latach nie było tego „białego” Bożego Narodzenia, to tym razem trochę śniegu nam posypało i jest szansa, że zostanie do świąt.

W okresie pandemii wyjeżdżam rzadko, by korzystać z uroków zimy, za to uwielbiam spacerować. To można robić bez względu na wiek, a spacerując powspominać, jak to się z górki zjeżdżało na sankach. Cóż, pozostają nam wspomnienia z dzieciństwa... Smutne, że teraz dzieci nie garną się do takich saneczkowych wypraw.

#### Małgorzata Śmiatacz i Katarzyna Kania rolniczki

Zima jest piękna, wszędzie biały puch, a do tego szadź na gałęziach drzew. Najpiękniejsze zimy zdarzały się wtedy, gdy byliśmy małe. Jesteśmy z gospodarstwa, więc zimą mamy przerwę w pracach polowych i również dlatego lubimy zimę. Tylko rano i wieczorem da się zwierzątkom jeść i jest trochę wolnego czasu.

Zima na wsi jest bardzo piękna, oczywiście drogi trzeba odgarniać, choć tam, gdzie mieszkamy, w ostatnich latach nie było z tym problemów. Śnieg jest też bardzo dobry dla naszych roślin, bo przykryte nie wymarzają.

Liczymy, że w tym roku spadnie śnieg na Boże Narodzenie, to są wtedy najpiękniejsze święta. Ostatnimi laty szczydzi się nam tego uroku. Prognozy mówią, że w czasie świąt na zachodzie ma być ciepło, a jedynie na wschodzie śnieg. Liczymy, że jednak coś i u nas spadnie.

W dzieciństwie, jak był mróz, to jeździły kuligi, takie ciągnięte przez konie. Zjeżdżaliśmy też z górki, którą najpierw polewało się wodą. U nas teren jest tak ukształtowany, że posesje są wyżej, potem jest ogród i zjazd - można było nawet na worku zjeżdżać. Dzieciaki bawiły się od rana do wieczora. W ubiegłym roku też było trochę tej zabawy, organizowano nawet kuligi - sanki, co prawda ciągnął traktor, ale najważniejsze, że zimowe atrakcje nie giną.

#### Agata Majchrowska technik elektrotechnik

Kiedy ładnie śniegiem posypie i przymrozi, wtedy zima jest prawdziwie zimowa. Problem jest wówczas, gdy trzeba się odśnieżać, bo drogi nie zawsze są odśnieżone. Na spacerki polecam las, tam jest bajkowo.

Jasne, że gdzieś jest ślisko i łatwo się przewrócić, dlatego trzeba uważać, chodzić powolutku. Wszędzie śniegu nie da się odgarnąć do czarnej ziemi, zresztą co to za zima, gdyby wszystko było „czarne”?

Każda pora roku ma swój urok, a urok zimy to również zimno.

Wspomnienia zimowe to tylko z dzieciństwa - sanki, bałwanki... Kiedyś chyba wszędzie były te zimy. Teraz z czterech pór roku zostały nam dwie, więc Vivaldi byłby bardzo zadowolony.

Na zimowy wyjazd jeszcze nie mam planów, ale spontaniczne wypadki też są bardzo fajne. Nie wiem, czy akurat na święta uda mi się gdzieś wyjechać, ale zima jest jeszcze długa.

Bardzo lubię spacerować po śniegu. Na Pustkowie, gdzie mieszkam, jest bardzo piękna okolica, jestem zachwycona - cisza, spokój. Ostatnio odwiedziły mnie dzieci, więc zachęcałam je, by podziwiały zimę, bo tak pięknej w mieście nie mają.

Każdy by chciał śnieg na Boże Narodzenie, bo święta mają wtedy swój klimat i nastrój. Jednak od wielu już lat święta podchodzą bardziej pod konsumpcjonizm, co nie jest dobre. Brakuje tego świątecznego ducha, wszyscy są załatani, zabiegani, tylko zakupy i coraz większe, droższe prezenty, a przecież nie o to chodzi.

#### Anna Łubicka cukiernik Kamil Zimoch elektryk z synkiem Antosiem

Lubimy zimę, jak śnieg pada, można ulepić bałwana. W tym roku już był bałwanek i zjeżdżanie z górki... Trochę nas nawet zaskoczyła ta zima (na plus), bo w poprzednich latach nie można było śniegu doczekać. Dla dzieci to wielka radość, bo niektóre pierwszy raz widzą, jak coś białego leci z nieba. Mieliśmy zamiar kupić sanki, ale nie wiemy, jak zimą będzie, choć zawsze mogą się przydać. Już chyba dawno na święta nie było śniegu, teraz jest szansa, że będzie, wtedy nastrój jest bardziej świąteczny.

Zima ma też swoje minusy - drogi są zawałone i śliskie, zamraża akumulator w samochodzie. Chodniki też powinny być posypane piaskiem, a tym razem na początku nie były, bo zima jednak zaskoczyła wszystkich, ale teraz są już raczej odśnieżane.

O opał specjalnie martwić się nie musimy, bo akurat mamy ogrzewanie gazowe - zawsze to wygodniej.

Zima jest trudna, ale jednak przyjemnie jest z takim białym puchem, a już szczególnie dla maleństwa takiego jak nasz Antos, który pierwszy raz widzi śnieg.